

Naczelne Dowództwo W. P.
(Sztab Generalny).

Poczta Polowa 53.

XXXXXXX d. 27. lipca 1920 r.

431875
daw

**TAJNE
PILNE**

ODDZIAŁ II.
Ew/6. No. 32201(II).

DO
ADJUTANTURY GENERALNEJ NACZELNEGO WODZA.

Przesyła się do wiadomości odpis raportu Pełnomocnika wojskowego i morskigo w Londynie charakteryzujący politykę angielską w stosunku do Rosji i Polski.

1. załącznik.-

I. Zastępca Szefa Sztabu Gener.

K U L I N S K I m.p.

gen.-ppor.

Za zgodność:

O t r z y m u j a :

Adjutantura Generalna.
M.S. Wojsk. Biuro Prezydjalne.
M.S. Zagranicznych.

NACZELNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH
ADJUTANTURA GENERALNA
WARSZAWA

L. D. 431875 dnia 20/VII 1920 r.
1 załącz. Wydział

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Pełnomocnik Wojskowy i Morski
przy Poselstwie Polskiem
w Londynie.

Londyn dnia 19. lipca 1920 roku.

13 Easton Square, S.W.,

No. 1616.

DO

NACZELNEGO DOWODZTWA W.P.

Oddział II. Sekcja Wojskowo-Dyplomatyczna.
na.

w W a r s z a w i e.

Naród angielski jest narodem kupców i bankierów, Imperjum Brytyjskie doszło do potęgi i wszechświatowych wpływów w nieznacznej mierze siłą zbrojną, głównie zaś pokojowem przenikaniem swego handlu i przedsiębiorstw, opartem wyłącznie na inicjatywie prywatnej, we wszystkie zakątki świata. Po skończeniu wielkiej wojny Anglja dąży wszelkimi siłami do przywrócenia stanu pokoju na całym świecie, by dać możność odnowienia i rozszerzenia się swym stosunkom handlowym. Bolszewizm w Rosji utworzył ogromną lukę w obiegu wszechświatowym handlowym. Świat pozostał bez znacznej ilości artykułów spożywczych i surowców, dostarczanych przez Rosję i bez rynku dla swych wyrobów fabrycznych, jakim była Rosja.

Gdy przeważały jeszcze wpływy militarystyczne, była nadzieja, że przy poparciu Denikina, Kołczaka i Judenicza i frontu Północnego, uda się kolejno częściami przywrócić w Rosji stan normalny, Równolegle z tem Anglja popierała państwa mniejsze, powstałe na kresach dawnej Rosji, mając na myśli zawsze to stopniowe uporządkowanie dzielnic rosyjskich w celach swego handlu.

Zawsze jednak istniały silne prądy w społeczeństwie angielskiem, dążące do tegoż celu drogą pacyfistyczną; wyrazi-
cielem tych prądów był Lloyd George - który już w stosun-
kowo wczesnym okresie walki z Rosją Sławietów, proponował
pertraktacje na wyspach Prinkipo i nigdy myśli pokojowego

rozwiązania kwestji rosyjskiej nie porzucił.

Jeszcze zeszłej jesieni zaznaczałem w raportach swoich dążenie Anglii do zawarcia pokoju z Rosją Sowietów.

W związku z niepowodzeniami Kołczaka i Denikina dążenie do pokojowego rozwiązania kwestji rosyjskiej jednało sobie coraz szersze warstwy społeczeństwa angielskiego.

Anglicy w masie, jako naród trzeźwy, praktyczny, prowadzący politykę realistyczną, zupełnie obcą wszelkim sentymentom i względem idealistycznym, nigdy nie stawiali kwestji pertraktacji z bolszewikami na gruncie zasadniczego nieprzejednania.

Jednocześnie zamiast planu bałkanizacji Rosji w drodze popierania osobnych samodzielnych państw, powstałych na kresach Rosji i stopniowego "uporządkowania" Rosji, działając od peryferji do centrum, powstał plan osiągnięcia ostatecznie tego samego skutku, działając bezpośrednio na centrum t.j. Moskwę.

W myśl tego planu, usunięcie blokady Rosji, wciągnięcie jej w obrót handlowy i zetknięcie się z życiem ekonomicznem reszty świata, powinny wywołać upadek bolszewizmu, jeśli nie wskutek przewrotu politycznego - co mało jest prawdopodobnem - to w drodze ewolucji stopniowej od form skrajnych do form bardziej umiarkowanych, ostatecznie burżuazyjnych. Utopja bolszewicka może istnieć, podług tego poglądu, tylko w państwie odseparowanem od reszty świata i pozostającym w ciągłym stanie wojny. Przywrócenie warunków normalnych pokojowych powinno wywołać koniec bolszewizmu. Jednocześnie stan pokoju z Rosją sowiecką dał by możność Anglii użycia względem Rosji swego głównego oręża, którym Anglja zawsze budowała i utrzymywała swą potęgę - mianowicie działalności przedsiębiorczo-handlowej na szeroka skalę - tym orężem Anglja mogła by zdobyć i podbić Rosję.

Przy powyższym poglądzie ofenzywa polska, krzyżująca plany pacyfistyczne, była w Anglii mało popularna; pewne poparcie idea ofenzywy naszej znajdowała tylko w sferach

konserwatywnych i wojskowych, wszystkie zaś inne odłamy społeczeństwa zachowały się wrogo. Rząd angielski nieraz zaznaczał swe życzenie, by Polska zawarła pokój z Rosją Siewietów.

Wyprawa na Kijów wywarła ogromne wrażenie. Pomimo niechęci do "agresywnej i imperjalistycznej" polityki polskiej, którą traktowano jak "szaleństwo" rozumiane dobrze że w razie powodzenia i złamania Rosji sowieckiej, otworzą się nowe horyzonty polityczne i polityka Anglii względem Polski powinna się zmienić. Ewakuacja Kijowa i dalsze niepowodzenia nasze odrazu podcięły całą naszą powagę, jako państwa. Apel rozpaczliwy o pomoc Ententy zrobił ogromne ujemne wrażenie. Po wszystkich przestroгах Anglii, przestroгах odrzuconych, zwrócenie się o pomoc postawiło Polskę w roli nieco upokarzającej. Foreign Office w rozmowach z Przedstawicielstwem naszym podkreślało beznadziejność sprawy Polskiej - gotując grunt dla noty Brytyjskiej z 11-go lipca do rządu Siewietów, z warunkami tak dla nas niekorzystnymi. Francja z prośby o pomoc też była niezadowolona, gdyż musiała to ją do udziału w interwencji i pertraktacjach z Rządem Siewietów, których Francja zasadniczo nie uznaje.

Podobno ^{na} charakter niekorzystny dla nas noty Brytyjskiej wpłynął stan depresji, w jakiej się znajdowali delegaci nasi, odzwierciadlający punkt kulminacyjny fali pesymizmu w kraju. Stało się w myśl zasadniczo-pacyfistycznej polityki Lloyd Georgea i Foreign Office'u które rysowało położenie Polski w barwach czarniejszych, niż War Office i sfery wojskowe. Na te ostatnie znaczne wrażenie sprawił nasz entuzjasm i pomyślny werbunek do armji ochotniczej.

Co się tyczy zasadniczych linii polityki angielskiej należy pamiętać, że Anglja oragnie wrócić do stanu pokoju i nie chce usłyszeć o wojnie. Położenie jej jest ciężkie. Rozruchy w Irlandji, niepokój w Indji, zaburzenie w Afganistanie, ruch nacjonalistyczny w Egipcie i Turcji, inwazja bolszewicka w Persji, nakoniec burzenie się robotników w

samej

Anglii - wszystko to podkopuje siły Imperjum Brytyjskiego. W większości wypadków nici z poszczególnych punktów zaburzeń ciągną się do jednego kłębaka - Moskwy. Anglja nie jest w stanie użyć wszędzie siły zbrojnej. Nie jest w stanie nawet wspierać poszczególne państwa czy żywić bronią, amunicją i pieniędzmi, gdyż przy pacyfistycznym nastroju większości społeczeństwa, dążącego przy tem do ekonomji państwowej i polepszenia finansów. Parlament odmówiłby niezbędnych kredytów, a partja robotnicza, bynajmniej jeszcze nie ujarzmiona, nie pozwoliła by na większy transport broni. Wobec tego jedynem wyjściem, zgodnem z umysłowością angielską, jest droga pertraktacji, popierana czasem argumentami do-rażniejszemi - ewentualnie siłą zbrojną morską lub lądową, lecz raczej o charakterze demonstracyjnym niż wojennym. W pierwszej linii stoi wyparcie nacisku na Moskwę, lecz nacisku głównie ekonomicznego - a dla tego niezbędnem jest nawiązanie stosunków handlowych z Rosją Sewietów i znalezienie tem pewnego gruntu dla swych wpływów. Mając na myśli tak szerokie zadania, Anglja nie waha się ich dopiąć nawet z uszczerbkiem dla Polski.

Zdaniem sfer miarodajnych i Foreign Office'u Rosja Sowietów nie jest już tem, czem była niedawno. Ewolucja pewna już nastąpiła. Rosja obecnie znów jest potężnem państwem Bolszewicko-Nacjonalistycznym, z którym się liczyć trzeba. Co się tyczy Polski, to powinna ona koniecznie zachować niepodległość, lecz w granicach etnograficznych. Inne rozwiązanie kwestji będzie powodem do nowych wojn.-

Takie obecnie są linje wytyczne polityki angielskiej.

W ogólności Anglja uważa, że Polska popełniła błąd, iż nie doszła do porozumienia z Litwą i Czechami i rozpoczęła zrykowną wojnę, nie postawiwszy na mocnych podwalinach bytu ekonomicznego w kraju. Należy mieć na względzie, umysłowość angielską, czyste realną i praktyczną, obcą wszelkiemu idealizmowi, abstrakcyjnemu i zasadniczemu traktowaniu kwestji. Droga do pozyskania opinji publicznej w

Anglii leży nie przez propagandę prasową, lecz przez City kwartał banków i domów handlowych.

Zainteresowanie sfer handlowych i przemysłowych przedsiębiorstwami w Polsce zrobiło by daleko więcej dla propagandy idei Polskiej w Anglii, niż artykuły prasowe i oddziaływanie na osobistości polityczne. Gdyż w Anglii za każdym razem stanem stoi kupiec.

Urzędowej odpowiedzi na Brytyjską notę w sprawie Polskiej, wystosowaną radie 11-go lipca do Rządu Sowietów, jeszcze nie otrzymane, chociaż termin tygodniowy już upłynął; jednak w Foreign Office mają przekonanie, że propozycje angielskie przez rząd Sowietów zostały przyjęte z " pewnymi zastrzeżeniami ". Bliższe szczegóły " zastrzeżeń " jeszcze nie są wiadome.

/-/ Kłoczkowski

KONTRADMIRAL W.P.

Za zgodność odpisu:

